

PRZEMIERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 170 M  
Z dostawą w miejscu  
lub przesyłką poczt. 185 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 340 M  
Z dwurazową dostawą  
w miejscu lub przesyłką  
pocztową . . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

8 Mk.

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5801.

Lwów, wtorek 26 kwietnia 1921

Rok XII

## Zjazd delegatów państw nadbałtyckich w Warszawie.

### Przewidywane przesilenie gabinetowe.

Zastój w polityce wewnętrznej. — Następstwa uchwały zjazdu „Zjednoczenia”. — Inicytywa „Kuryera Porannego”. — Jakże ministerstwa wchodzi w grę przy rekonstrukcyi.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“.)

Warszawa, 23. kwietnia.

(X) Cierpliwcy, zastój w życiu naszym wewnętrzno-politycznym, spowodowany feryami sejmowymi, kończącemi się 10 maja, przerwał zjazd adherentów pp. Dubanowicza i Stroińskiego, zważywszy na terenie sejmowym „Zjednoczeniem”. Uchwały tego zjazdu, które już w poprzedniej nawiązkach korespondencyi, rozruszały opinię publiczną, która po uchwaleniu Konstytucyi i ratyfikacyi traktatu pograżała się w martwość.

Uchwały zjazdu, jak to przewidzieć było można odrazu po zaczętej ich treści, stanowią ferment, który obecnie — w czasie feryi sejmowych — nie ma jeszcze dość siły, by zmącić czy nawet rozbić istniejący obecnie porządek rzeczy (Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

### Zjazd delegatów państw nadbałtyckich w Warszawie.

Warszawa, 25. kwietnia. miesiącach letnich Zjazd przedstawicieli (Telef.) (m) W Warszawie odbędzie się w państwach nadbałtyckich.

### Komisja delimitacyjna wyjeżdża 27 b. m.

Warszawa, 25. kwietnia. (Telef.) (m) Komisja graniczna delimitacyjna opuszcza Warszawę w dniu 27. b. m. z p. Wasilewskim na czele. W skład komisji wchodzi naczelnik wydziału w ministerstwie pracy Rożnowski, pułk. Jan Hempel, jako rzeczoznawcy z ramienia ministerstwa rolnictwa szef sekcji Niedzielski oraz z ramienia wojskowego instytutu geograficznego ppułk. Rybarski. Sekretarzem komisji jest b. konsul polski w Odessie p. Kozerski, komendantem kwatery

jest chor. Kudelski. Przewodniczącym komisji bolszewickiej jest komunistą polski Pestkowski. Komisja polska udaje się na razie do Mińska celem ustalenia sposobów i metod pracy dla rozgraniczenia terytorium. Powróci ona następnie do Warszawy celem opracowania szczegółów całej kampanii rozgraniczenia. Z Warszawy część komisji uda się do Mińska, Łucka i Równego, aby w tych poszczególnych miejscowościach prowadzić prace. Ustalenie granic potrwa najmniej półtora roku.

### KURS MARKI POLSKIEJ.

Warszawa, 25. kwietnia. (Telef.) (m) Z Gdańska telegrafują: Dnia 23. kwietnia notowano markę polską 8.30—8.40 Przekazy na Warszawę 7.85.

Berlin, 25. kwietnia.

(Telef.) (m) Kurs marki polskiej wynosił dnia 23. popoł. 8.20—8.30.

## Zarząd Spółki Akcyjnej „ELIBOR” SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁ.

Ł. J. BORKOWSKI w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej Nr. 11.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 9-go marca 1921 roku i postanowienia pp. Minist.ów: Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 11-go kwietnia 1921 r., ogłoszonego w Numerze 84 „Monitora Polskiego” z dnia 14-go kwietnia 1921 r., poz. 219., powiększa się kapitał zakładowy Spółki o:

# 54,000,000 M.P.

drogą emisji 250.000 sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości po marek polskich 216— każda, oraz, że:

1. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku jednej akcji nowej emisji, na każdą jedną akcję emisji poprzednich.
2. Cena emisyjna nowych akcji wynosi marek polskich 600— za akcję, z czego 216 marek polskich na kapitał zakładowy, 350— marek polskich na kapitał zapasowy i 34— marki polskie na koszty emisji.
3. W myśl tego Zarząd Spółki wzywa pp. Akcjonariuszów, pragnących wziąć udział w nowej emisji, ażeby w terminie od dnia 28-go kwietnia do dnia 11-go maja 1921 r. włącznie, wpłacili do Kasy Spółki w domu Nr. 11 przy ul. Mazowieckiej w Warszawie, w godzinach od 10-tej rano do 2-giej po południu, całkowitą należność za akcje w stosunku po 600— (sześćset) marek polskich za każdą akcję, przedstawiając równocześnie akcje poprzednich pięciu emisji jako dowody, stwierdzające ich prawo do nabycia nowych akcji.
4. Po upływie wyżej oznaczonego terminu pp. Akcjonariusze tracą prawo pierwszeństwa do nabycia akcji nowej emisji.
5. Akcje nowej emisji uczestniczyć będą w dywidendzie za cały rok 1921.



w ukształtowaniu się stosunków wewnętrznych. Niechybnie jednak z chwilą zjazdu posłów do Warszawy, w połowie maja, koła interesowane zechcą odpowiedzieć na wyzwanie, rzucone im przez „Zjednoczenie”, wyrównać sprzeczności obecnie istniejące, oprzeć rząd o harmonijne podstawy, i usunąć sytuację, która zastąpiła po zwróceniu się „Zjednoczenia” przeciw własnemu członkowi stronnictwa, a członkowi rządu, p. Skulskiemu.

„Zapowiedzią tego jest — między innymi — ostatni artykuł wstępny „Kuryera Porannego”, pisma, jak wiadomo często dobrze poinformowane go o intencjach obecnych kierowników naszego aparatu rządowego. Pod znamennym tytułem „Koniętność rekonstrukcji gabinetu” pisze „Kuryer Poranny”: Rekonstrukcja obecnego gabinetu stała się rzeczą pilną i nagłą. Jego prezydent, oparty o pełne zaufanie opinii publicznej wszystkich kierunków, całego Sejmu oraz Naczelnika Państwa, ma obowiązek podjąć ją z tą energią, działaniem i rozumem stanu, których dowody tak liczne krajem miał z głębokim uznaniem ocenić. Uprawnomocnienie konstytucyj i momenty zwrotne w Europie powinny zastać u steru Polski gabinet zwarty, zestrojony, zdolny do czynu, ożywiony jasnym programem celów i środków działania. Stanać on powinien przed leniwo obradującym i przeciągającym swoje nieskończone wywczasy Sejmem, uzbrojony już nie tylko w słowa ale i w czyny, zaopatrzone w zasób projektów prawodawczych, pozostających w związku z zastosowaniem konstytucyj i z wypełnieniem tej reszty zadań, jakie przed gasnącym Sejmem stoją.

Ta inicjatywa „Kuryera Porannego” nie spotkała się na łamach prasystołecznej z żywszym oddźwiękiem. Uplłynęło 24 godzin od pojawienia się propozycji, a pisma różnych odcieni milczą...

Jest to dość zrozumiłe. Bądź co bądź jesteśmy w przededniu kampanii przedwyborczej. Zaangażować się na kilka miesięcy — boć przecież żywot obecnego Sejmu mimo wszelkiej terapii i galwanizacji skończy się do roku — to nielada kłopot dla stronnictw, rezerwujących swe główne siły na przyszły Sejm i — przyszły rząd. A przyszły Sejm — to równanie samych niewiadomych...

Z tych względów stronnictwa z zakłopotaniem milczą na temat rekonstrukcji. Z tej samej przyczyny niedawno P. S. L. oficjalnie wyparło się głosu swego głównego partyjnego organu („Ludowca”), gdy wyrwał się z postulatem rekonstrukcji.

Oportunizm partyjny i w tej kwestyi śwleci

tryumf nad wzięciem natury zasadniczej.

Mimo to „w powietrzu” czuć burzę. Szereg zmian stał się nieodzowny.

W pierwszym rządzie dotyczy to przedstawicieli „Zjednoczenia” w rządzie. Boć nie do pomyslenia jest przecież, by stronnictwo, które za „cel” sobie obrało zwalczanie obecnych przywódców państwa, równocześnie w rządzie było reprezentowane w tak ważnych i odpowiedzialnych postępkach, jak sprawy wewnętrzne (p. Skulski) i sekretaryat stanu spraw zagranicznych (p. Stefan Dąbrowski).

Niema dwóch zdań, że tu musi nastąpić rychłe i niedwuznaczne wyjaśnienie sytuacji.

Dalej przesilenie obejmie ministerstwo apro wizacji, a to z tej choćby naturalnej racji, że planowane jest zwinięcie tego ministerstwa, rozparcelowanie jego agend między ministerstwa handlu i rolnictwa. P. Grodziecki, autor sławetnych zarządzeń, ograniczających konsumpcję, których się nikt na seryo nie trzyma — zniknie z widnokręgu na-

szego oficjalnego przedstawicielstwa. Ani jeden z nich nie uroni...

Dalej ministerstwo sprawiedliwości. Właśnie ta magistratura stać musi ponad powierzchnią partijną. Niestety nie u nas. P. Nowodworski jest aktywnym endkiem, nie kryjącym się z tem zresztą. Lewica zarzuca mu brak tej idealnej bezstronności, jaką w Niemczech miał szef resortu sprawiedliw. P. Nowodworski onegdaj — jak doniosły pisma prawnicze — ogłosił się „chorym”. Jest uzasadnionem przypuszczenie, że to choroba — polityczna.

Wreszcie chroniczny stan krytyczny w ministerstwie spraw zagranicznych, o którym już wróbiło na dachach warszawskich śpiewają...

Widzimy więc, że dość palnego materiału się uzbierało. Zapewne lada dzień wybuchnie przesilenie gabinetowe. Obecny bo stan rzeczy jest nie do utrzymania.

## Nowe propozycje niemieckie.

Berlin, 24. kwietnia.

(PAT.) Nowe propozycje niemieckie jak słyhać idą w tym kierunku, że koalicji zofiarowane będą większe sumy niżeli te które określił Simons w czasie swego pobytu w Londynie. Nadto ma być zaproponowana pożyczka międzynarodowa, z której pokrytą by zo-

stała pierwsza rata roczna koalicji. Nadto ma ją Niemcy przyjąć długi aliantów zaciągnięte w Ameryce.

Berlin, 24. kwietnia.

(PAT.) W ciągu przedpołudnia odbywały wszystkie frakcje posiedzenia, aby zająć stanowisko co do obecnej sytuacji.

## Spółczeństwo a armia.

Lwów, 23. kwietnia.

II.

Praca militarna w Polsce zamicyowaną i prowadzoną była wśród najcięższych warunków moralnych. Patrzano przez pryzmat śmieszności na tych „półgłówków”, którzy pokryjomu, w ubraniach cywilnych, wyruszali na ćwiczenia strzeleckie. Ówczesna prasa enddecka pisała nawet, że inicjatorzy ruchu militarnego są agentami, stojącymi na żołdzie pruskim.

Wiele wody popłynęło Wisła do Odańska zanim zdołano przekonać społeczeństwo, zanim ono pojęło ruch strzelecki i zanim popierać go zaczęło.

Polski czyn zbrojny, podjęty wśród świa-

towej zawieruchy wojennej 1914 r., niewątpliwie zaliczyć należy do szeregu najpiękniejszych naszych walk wyzwolńczych z doby porozbiorowej. Nie poryw uczucia jeno, ale zimna polska racja stanu, kazała żołnierzowi polskiemu stanąć tam gdzie rozgrywała się walka o nasz byt, aby nie decydowano o nas, bez nas, ażeby politycy i dyplomaci dowiedzieli się, że jesteśmy żywym narodem, który tak nie nietylko chleba, ale przedewszystkiem wolności.

Ów czyn zrodził się w pamiętnym dniu 6. sierpnia 1914 r.

Ciernistą drogą szli zwolennicy militarizmu do jasno wytkniętego celu — do stworzenia silnej narodowej armii polskiej. Krwawiła się brygada Piłsudskiego na polach Krzywopłotów i Łowczówka, hojnie zrosła swą krwią

DR. KAZIMIERZ TYSZKOWSKI.

## Czasy odrodzenia we Francji \*).

Nie jeden historyk wzruszy ramionami i obojętnie odłoży książkę Chłędowskiego zaliczwszy ją do literatury, może nie słusznie, jeżeli do historii wliczymy poza polityką także i inne przejawy życia, które skrzę się i perła tęczy wemi barwaniami na wzorzystej tkaninie, haftowanej ręką mistrza. Taki „Dwór w Ferrarze”, „Rzym” czy inne należą dzięki zaletom pisarskim autora do pogranicza literatury pięknej i ścisłej nauki, kombinując cechy obu rodzajów. Nie można też do nich przykładać skalpeli zawodowej krytyki, bo znalazłby się pod szkiełkiem badacza nie jeden rys na pięknej budowlu. Nie należy psuć wrażenia moźna powiedzieć estetycznego, jakie odnosimy, czytając te książki.

Ten sam typ zachowuje Chłędowski w swym przedśmiertnym dziele o „Ostatnich Walezyuszach”, w którym przechodzi ze swej ukochanej Italii, na ziemię Gallów, śledząc budzenie się życia nowożytnego ze snu czy marzenia średniowiecznego, oswobodzenie się ducha francuskiego z formuł scholastycznych. I w tem zachowuje autor swe dawne zalety i wady, gawędzi swobo-

dnie, opowiada, nie tworząc może monumentalnej całości, ale kreśląc piękny żywy obraz ludzi i ich życia. Można zastosować doń słowa, któremi on sam charakteryzuje Brantonia: „Przeskakuje on z przedmiotu na przedmiot, co chwilę schodzi na bezdroża, ale te braki pisarskie chętnie mu się przebaczą, bo zebrał mnóstwo zajmujących rysów społeczeństwa, które opisał”.

A epoka, którą Chłędowski obrał za przedmiot swych badań, to epoka potężna i ciekawa. Skończyła się Francja średniowieczna, Francja Ludwika Świętego i Joanny d' Arc, Francja rycerstwa feudalnego i trubadurów, której symbolem wysmukłe wieżycy gotyckich świątyń. Skupio na wewnętrznie, skryzalizowana narodowo po długiej wojnie z Anglią, przechodzi w okres nowy intensywnego rozwoju politycznego i kulturalnego, którego wynikiem jest ujęcie hegemonii nad całą Europą. A przyczyniły się tu waleń nowe prądy, jakże z Włoch przedziierać się jąły, a wyzyskane umiejętnie, wzmocniły prąd ku górze, nurtujący w społeczeństwie francuskim u zarania wieków nowożytnych, tak że przetrzymać zdołał burze wojen religijnych.

Powoli już, od chwili narodzin humanizmu, zaczynają jego idee przenikać do Francji. Rozliczne węzły kulturalne, kościelne, gospodarcze wreszcie, wążące oba kraje romańskie były przyczyną i czynnikiem przeszczepiania odrodzonych nędów klasycznych na wybujałą topolę galijskiego średniowiecza. Kilkakrotnie małżeństwa Walezyuszów z włoskimi duchessami powodowały migrację artystów i uczonych, zacieśniały

ską kultury Odrodzenia. Taka Walentyna Visconti czy Katarzyna Medycejska odegrały potężną rolę. Dodałmy jeszcze zainteresowanie polityczne Francji we Włoszech, a zrozumiemy gwałtowne szerzenie się wpływów włoskich w państwie Walezyuszach. Poczyna się gwałtowna walka gotyku z renesansem, we wszystkich dziedzinach życia, wódoczna w sztuce, gdzie wzory włoskie kojarzą się i kłóca z rodzimymi pierwiastkami gotyckimi. Aż zwycięża prąd nowy, ale ustępujący przeciwnik w niejednym wywarł swą pomstę i na zwycięzcy wycisnął niezatarte piętno. Więc też renesans francuski nie jest niewolniczym naśladownictwem Włoch, on przetrawia zaczerpnięte wzory i tworzy własne oblicze w życiu, kulturze, literaturze czy sztuce.

Ogólne to uło tego zmagania się Odrodzenia w jego początkach, potem bujnego rozkwitu — podmalowuje autor dokoła działających postaci, które wysuwają na plan pierwszy. Grupuje je umiejętnie osnuwając przedzą dziejowej akcji i życia epoki. U wstępu się irwydatnia potężna postać Franciszka I. Nie występuje tu Franciszek jako ten, który stworzył formy życia, przez które wpływ francuski osiągnął prym w Europie. Chłędowski nie podkreślił znaczenia polityki jego, której celem było zwalczanie Habsburgów, a rezultatem wywalczenie stanowiska mocarstwowego. Nie przedstawił go jako przedstawiciela indywidualizmu narodowego wórew uniwersalizmowi Karola V.

(Dok. nast.)

\*) Kazimierz Chłędowski. — Ostatni Walezyusze. Czasy Odrodzenia we Francji. — Nakład Gebethnera i Wolffa. — Warszawa—Lwów—Łódź—Poznań. Kraków Gebethner i Spółka. Str.



serdeczną „Żelazną drogą brygadą” stoki Karpat i mołotowskie błonia, szamotały się korpusy Dowbór-Muśnickiego, Stankiewicza i Hallera w uporczywym boju, czy to z bolszewikami, czy z chytrym Niemcem.

A potem przyszły straszne dni rozbrojenia korpusu Muśnickiego przez Niemców, kłeska pod Kaniowem i proces oficerów legionowych w Marmaros-Sziget.

A przecież i w tej chwili ogólnego rozbitcia i rozprężenia ludzkiej siły nie stracili obojętności i wiary w to, iż z tych krwi oparów i zmagani się z przemożnym wrogiem zrodzi się armia polska. Na dalekim Murmanu, na Kaukazie, w Sybirze zbierają się rozbite polskie oddziały, we Włoszech i Francji spieszą liczni ochotnicy, jęcy pod chorągwie Hallera, w kraju rozpoczyna żywotną działalność P. O. W.

Wśród wiru namiętych walk politycznych w łonie społeczeństwa polskiego nie łatwo było formować tę siłę zbrojną. Na szczęście przynajmniej część tego społeczeństwa pojęła, że bez siły zbrojnej jesteśmy niczem i zaczęła popierać usławiania ludzi dobrej woli. W krótkim czasie P. O. W. stała się jedną z najmocniejszych organizacyj, armia generała Hallera zwiększała się z dnia na dzień, coraz liczniej napływającymi ochotnikami. Pozwijały się nawet na całym obszarze Polski stałe komitety, które wzięły sobie za zadanie wyprawianie ochotników na Murman i Kaukaz i zaopatrywały ich w odzież, bieliznę i środki pieniężne.

Działo to się w dniach onych, gdy nikt jeszcze nie przypuszczał, że dla państw centralnych nadchodzi początek końca. Jeszcze dnia niemiecka we Francji trzymała się niewzruszenie, jeszcze Austriacy walczyli na włoskim froncie, zasilał go przeważnie galicyjskimi „Marschbatalionami”. Szedł nieszczęsny chłop galicyjski na „italski front”, szedł brat jego chłop poznański do dalekiej Francji i ginął tam tysiącami za obcą, wrażliwą sprawę. A przeciwko nim, we francuskich szeregach, walczyły już ochotnicze oddziały polskie, marzące Dąbrowskiego wzorem o przedarcie się z bronią w rękę do Ojczyzny!

Aż dnia jednego, stało się coś nieprzewidzianego. Wojska koalicyjne okrzyki Bułgarów zmusiły ich do kapitulacji — cała Bułgaria zdała się zwycięzcom na łaskę lub niełaskę. W

stał za nią pękł front austriacki, żołnierze zrzucili cesarskie orły i odznaki, porzucili karabiny i przypiąwszy narodowe kokardy, całym batalionami, wielu z bronią w ręku, ję wracać do swych rodzimych kątów.

Nie urywał się żelazny dotąd front niemiecki. I tu żołnierze rzucili broń o ziemię, oświadczając, iż dłużej walczyć nie myślą — wodzowie niemieccy ujęli się zmuszeni do wysłania parlamentarzystów do francuskiego sztabu z propozycją zawieszenia broni.

Dumne trony Hohenzollernów i Habsburgów runęły w proch...

## Z DNIA.

### Militaryzm polski.

Lwów, 25. kwietnia.

Genialni i wszystko wiedzący Anglicy obliczyli, że Polska utrzyma 600.000 żołnierza. Równocześnie podają stan liczebny wojsk innych krajów a z zestawienia wynika, iż armia, jaką utrzymujemy, jest jedną z największych dziś w Europie.

Naród polski dalekim będzie od tego, żeby się tego nateżenia mocy swej wstydział. Do niedawna wcale nas nie było. W tej chwili jesteśmy jedną z największych potęg militarnych Europy! Well!

Oczywiście — nie piszą Anglicy o sobie! Jaka oni armię utrzymują i jakie wojny prowadzą, tego nikt nie wie, zaś oni o tem opowiadać nie będą. Zresztą mogą nawet podać liczebność swej armii, ile jednak mają dywizyj „zadekowanych” pod rozmaitemi nazwami, to wie jeden tylko angielski minister wojny.

Mało znanym przykładem jest fakt, że wzdłuż całej północnej granicy Indji rozrzucone są wojska pogranicznej straży indyjskiej, dywizyje, które wcale na papierze nie figurują. Wojska te prowadzą bezustanną wojnę z różnymi plemionami, mieszkającymi w Himalajach a prócz tego z Emirem Afganistanu. O tych wiałkach, mierz bardzo ciężkich, nie wie nie tylko świat, ale nawet często i parlament angielski, domagający się kategorycznie w Indjach polityki pokojowej. Ponieważ bez wojny pokoju niema, skutkiem tego różne „detaszowane” dywizyje angielskie wojują „na własną rękę” a nazywa się to — ekspedycjami karnymi, ścigającymi bandytów.

Jednakże zestawienie sił wojskowych, podane przez prasę angielską, jest wcale ciekawe. Dowia-

dujemy się z tego, iż Austria zainowowała wzmocniła 200.000 żołnierza. Potęga ta nie jest dla nas wcale straszna, pozwolić sobie jednak zwrócić uwagę, że w stosunku do naszych sił, położenia i wielkości terytorium, armia austriacka jest wprost obrzydliwa. Austria wyszła z wojny zupełnie rozgromiona, „rozłeciana na kawałki”, zdekontowana, mówiąc poprostu — goła! Zdawało się że nie pozostaje jej nic innego do czynienia, jak tylko zastosowanie się do starego hasła: — Tu felix Austria nunc! — Tymczasem — taka armia!

Bo co innego my. My do niedawna mieliśmy wolną, many obrzydliwie terytorium i bardzo złostliwych a nieżyczliwych sąsiadów. Każdej chwili mogą do naszych granic wpaść Moskale, mogą się zacząć awanturować Ukraińcy, mogą się pchać w Karpaty brygady ukraińskie wspomagane przez Czechów — prócz tego zaś mamy do czynienia z kochanymi Niemcami — więc strzeżemy się, aby nas Pan Bóg strzegł, ale Austrię? Któż mógłby sobie robić apetyt na tę wygłodzona, chuda i koścista biedaczka? A jednak Austria ma 200.000 armii!

Oczywiście — ponieważ pod bokiem jej siedzą przyjaciele Czesi, Węgrzy i Jugosłowianie. Więc zawsze lepiej mieć się na ostrożności. Jeśli jednak w tem towarzystwie wolno mieć się na ostrożności małej Austrii, to żadnego zarzutu z powodu liczebności naszej armii nie można robić nam, którzy znajdujemy się w towarzystwie znacznie gorszym i nie mieszkamy — jak Anglicy — na wyspie.

Ters.

## NADESLANE.

### Buchalter-bilansista

ORAZ

### 2 rafinowane siły biurowe

korepidentka polsko-niemiecka i buchalterka-kasyerka, obydwie z praktyką w przemyśle naftowym, zmieniają posadę od 1-go lipca b. r., ewentualnie zaraz.

Łaskawe zgłoszenia pod „Dobra pieca” do Administracji „Gazety Wieczornej”. 11393

### APOLLO ORLATKO

Dziś! 11372

ROBERT HICHENS.

224

## PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłumaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

Obszerny pokój był słabo oświetlony lampą, błoną w pobliżu łóżka. Sir Teodor zbliżył się powoli. Żaden dźwięk go nie powitał. Ujrzał Dolores. Leżała nawznak wyciągnięta. Ręce ukryte były pod kołdrą. Ciemne włosy spoczywały ciężkimi splekami na niskiej poduszce. Błada twarz wydawała się przerażająco małą.

— Doloretto! — szepnął sir Teodor.

Oczy miała otwarte i patrzyła na niego. Nie odezwała się. Nie pochylił się nad nią, nie pocałował jej, nie dotknął i usiadł przy łóżku. Poczem poruszył się, instynktownie chcąc ująć jej dłoń. Ale ręce jej były ukryte. Nieludzkie zmęczenie malowało się na jej twarzy. Ale nie to przejmowało twogą sir Teodora. Przeraził go wyraz jej oczu całego oblicza. W wyrazie tym była świadomość, nie bystra, lecz głęboka, zamyślona, oczęta; a za razem cofnięta w głąb i posępna. Dolores patrzyła na męża takim wzrokiem, który wykazywał, że go wzięła. Sir Teodor był pewen, że zauważyła jego wejście, jego ruchy, że wie kto on jest i dlaczego jest przy niej. Był nawet pewen, że ona wie co on czuje w tej chwili.

Ale on sam i jego czyny, jego oczu a i miej-

sce pobytu już jej nie obchodzily, nie miały już dla niej żadnego znaczenia. Wydawał jej się może znakiem granicznym na pierwszym planie bezbrzeżnej przestrzeni, ciągnącej się w taką niezmierną dal, że on, ani jemu podobni, nie mogli jej sobie nawet wyobrazić.

Siedział przez pewien czas w milczeniu — sam nie wiedział jak długo — nie odwracając wzroku od twarzy żony. Nie śmiał się ruszyć, ani odezwać ponownie. Obawiał się przerwać to potężne skupienie ducha. Zauważył, że powiek Dolores często zapadają i podnoszą się ponownie, jak zazwyczaj powieki u ludzi i ten drobny fakt przyniósł mu na razie pewną ulgę. Raz powieki pozostały spuszczone przez dłuższą chwilę a sir Teodor widząc długie, wygęte rzęsy na białych łecach, przypomniał sobie swój pierwszy porwy młodości dla Dolores, poczem oczy otworzyły się szerzej a wyraz ich się zmienił, stał się mniej zamysłony, bardziej nakazujący. Tak wydało się sir Teodorowi.

„Chce widzieć dziecko!” powiedział sobie.

Odwrócił się, drzwi sypialni były uchylone. Wstał, podszedł do drzwi, wyrwał do sąsiedniego pokoju a ujrawszy siostrę Idę, zbliżył się do niej i szepnął:

— Niech pani przyniesie dziecko. Doloretta chce widzieć dziecko.

Siostra Ida, nie mówiąc słowa, wyszła. Sir Teodor pozostał, czekając. Gdy pielęgnarka wróciła, nosząc przytulone do łona białe zawiniątko, wśród którego można było rozróżnić drobną, smagłą twarzyczkę, poszedł naprzód do sypialni i sta-

nał przy łóżku. Tym razem miał odwagę pochylić się nad żoną.

— Chcę ałaś dziecko — rzekł. Przynieś mi je...

Dolores zwróciła oczy na białe zawiniątko. Siostra Ida zamierzała usiąść przy łóżku, ale sir Teodor rzekł:

— Proszę mi dać dziecko.

Poruszyła się, jakby chcąc odmówić, lecz sir Teodor, ostrożnie, troskliwie odebrał jej dziecko. Czuli, że tylko on wie, czego Dolores chce, że on tylko może zadowolić jej doniosłe życzenie.

Dziecko otworzyło śpiące dotąd oczęta i spojrzało nań poważnie.

Ukląkł obok łóżka. Dolores powoli, z wysiłkiem, uniosła się, wysunęła ręce i oparła się na łokciach, białe dłonie spoczęły na kołdrze. Sir Teodor trzymał dziecko przed nią, tak, że mogła je widzieć. Przez chwilę patrzyła w wielkie, czarne oczy niemowlęcia a ono patrzyło na nią. Poczem wyraz jej twarzy zmienił się, złagodniał nieco, stał się mniej oderwany. Usta jej poruszyły się. Sir Teodor pochylił się nad nią bliżej i dostyszał jej szepł urywany:

— Nie dla mnie.

— Doloretto... co? — szepnął. Spójrzyj tylko!

To nasze dziecko!

Urwał, wpatrując się w nią baczenie.

— To twoje dziecko, — wyjąkał.

Odwróciła powoli oczy od dziecka i spojrzała na męża.

(C. d. n.)



# Kino LEW. Dziś w poniedziałek 25 kwietnia po raz ostatni V. Część WŁADCZYNI ŚWIATA: Of'r, miasto przeszłości. Jutro we wtorek 26 kwietnia br. VI. Część: WŁADCZYNI ŚWIATA MILIARDERKA. Akcja odbywa się w Ameryce

11336

## Wiosna w Tatrach.

Na przełomie dwu sezonów narciarskich. — Biuletyn faktowy i popularny. — Generalia Królewskiego Sportu.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“).

I.

### Zakopane, w kwietniu.

Fachowo pisze się tak:

Tatry, Kwiecień. Sezon narciarski w pełni. Dokonano szeregu wysokogórskich przejść w znakomitych warunkach śniegowych i przepysznej pogodzie. Śnieg pewny, dobrze nagrany, przeważnie jednolity i średnio nośny. Stoki wewnętrzne skryte całkowicie do 1100 m. wz. p. p. m. Zwarłta powierzchnia. Temperatura w słońcu o południu + 38, nocą — 3 Celsjusza. Ruch w Wysokich i Zachodnich Tatrach średnio ożywiony.

Popularnie znowu pisze się tak:

Kochany mieszczuchu! Nie myśl, że Tatry to Wysoki Zamek czy Kopiec Kościuszki. U was w nizinach zieleni się trawa, kwitną podbiały i pękają drzewa białym porządkiem rzeczy. — Ot — jak kwiecień! O zimie chyba każdy z was zapomniał. Całkiem zresztą słusznie!

Tu tymczasem rzecz się ma wręcz przeciwnie. Drzewa nie pękają, nie kwitną podbiały, ani zieleni się wiosenna trawa. Skąpy, wierchy, turnie, hale i bory aż po niższe regle zawiane śniegiem, spancerzone lodem, błyszczące w słońcu srebrzystym całunem ponad zielenią dalekich wkrąg nizin.

Dopiero z końcem kwietnia i w początkach maja nadchodzą wiatry halne, zderające śniegi w przeciągu paru dni doszczętnie niemal z hal i odkrytych uboczy tatrzańskich. Cofa się tedy zima coraz wyżej w ciemne skałiska, żleby i kominy, póki jej letnie słowary nie zapędzą w dna najtańszejsze cienistych rozpadlin.

Słowo zaś sobie jasno uprzytomnisz, mości mieszczuchu, tę drobną różnicę między Tatrami a Wysokim Zamkiem, zrozumiesz i resztę.

Owóż narciarstwo, ten najszlachetniejszy ze wszystkich sportów „sport królewski“ dzielimy ogólnie na dwie odrębne grupy: Narciarstwo czyste sportowe czyli boiskowe i wysokogórskie czyli turystyczne. Czy nazwy te są słuszne i czy rzeczywiście odpowiadają tatrzańskim stosunkom o tem powiemy niżej przy bilansie wszystkich sportowych waleków sezonu.

Z tych dwu odrębnych kierunków narciarstwa pierwszy „boiskowy“ jest sportem sam dla siebie. Narty dla nart. Celem jego jest osiągnięcie najlepszych wyników w technice jazdy, stylu i chyżości. Uprawiający ten rodzaj narciarstwa entuzjastycznie się formą, sprawnością, ewolucyjami samymi dla siebie, sportem jako takim.

Współzawodnictwo, rekordy, mistrzostwa —

oto istotne cechy tego działu o charakterze wybitnie sportowym. Bieg wytrzymałości (langlauf, bieg główny), stalom (bieg stylowy), bieg z przeszkodami i konkursy w skoku, uzewnętrzniają właściwe tendencje tego kierunku sportu narciarskiego, stanowiąc normy klasyfikacyjne w ocenie czysto sportowych wyników. Szczytem kierunku tego jest skok boiskowy z wielkich specjalnie wzniesionych odskoczni, dosięgający w światowym rekordzie kilkudziesięciu metrów powietrznego lotu.

Drugi natomiast kierunek narciarstwa — wysokogórski czyli turystyczny inno zupełnie „na cele na oku.“

Uprawiający go wyłącznie sportsman musi być w pierwszym rzędzie taternikiem czy alpinistą, znać cały aparat techniki skalnej i wysokogórskiej. Narty uważa za środek niejako, za klucz jedynie do bram tajemniczych górskiego świata zaklętego zimą w królestwo zdradne oceanu śniegów, bezdni zawianych, lawin i nawisów.

To też krótko są nieraz odmiennie zamierzania, oceny sportowe, kąty patrzenia, zasady techniczne, nawet warunki śniegu i terenu w obu tych różnych sportach.

Boiskowemu działowi narciarstwa odpowiadają tereny podgórskie, fałtisto raczej i niezbyt pochylte, w żadnym wypadku strome zbocza skalne. Sezonem jego jest „wysoka zima“, mroź, śnieg obfity, puszysty lub pylny — więc styczeń, luty, najdalej zaś marzec.

Wysokogórskie narciarstwo natomiast inauguruje swój sezon właściwy najwcześniej z końcem marca, gdy śniegi osiadają, mrozy opadają, pancerze lodowe i tafle szreni po skalistych granicach zmieniają się ozarem wiosennego słońca w rozkoszne pola alpejskiego firnu.

Krótkie dni zimą uniemożliwiają dalsze wyprawy w świat wysokogórski, spotęgowane wysokością mrozy, śniegi nieśladłe i częste zadymki grożą za lada błędem turystycznym śmiercią w otchłaniach wraźego żywiołu.

Dopiero z wiosną, gdy już na podgórzu zamrze zimowy sezon boiskowy i wielkie skocznie zielenią się trawa, rozpoczynają się śmiało wędrówki narciarskich wypraw w podoblotoczne wyże.

Dr. Kazimierz Sayse-Tobczyk.

## Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m). Przyjazd dra B. Diamanda. Dziś oczekiwany jest w Warszawie przyjazd z Paryża dra Bernarda Diamanda, który od dnia 10 b. m. prowadzi rokowania z rządem francuskim w sprawie nafty galicyjskiej. Dr. Bernard Diamand przedstawi ministrowi skarbu rezultaty swoich rokowań i porozumi się z nim w bardzo ważnych sprawach. Następnie powróci dr. Bernard Diamand do Paryża, celem kontynuowania rokowań.

(Telef.) (m) Uwolnienie Peremykina. Peremykin, o którego działalność w Polsce specjalnie troszczy się rząd sowieński, obwiniając go o organizowanie kontrowersji na pograniczu został obecnie uwolniony z Cytadeli za złożeniem kaucji i pod warunkiem, że opuści Warszawę. Peremykin zamieszkał w Jabłonie.

(Telef.) (m) Przed wyborami. Ze względu na zbliżające się wybory do nowego Sejmu koło

pracowników telegrafu wystąpiło z projektem porozumienia się ze Związkiem kolejarzy z Centralnym Związkiem pracodawców i pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Te dwie najsilniejsze organizacje zawodowe mają wspólnymi siłami przeprowadzić do nowego Sejmu swojego kandydata, którego zadaniem byłoby bronić praw pracowników tego działu. Projektowane jest także przyłączenie się do tej akcji urzędników komunikacji wodnej i lądowej.

## NADESLANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY  
**Markusa Probststeina**  
Lwów, ul. Sobieskiego 14, II. piętro. 10986

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY  
**LEOPOLDA ROTTERA** LWÓW, plac Smolki 1. 5.  
(Kino „Marysieńka“). 10956

## NADESLANE.

## ZMIANA LOKALU!

Zawiadamiam niniejszem Szan. P. T. Publiczność, że zaszczytnie znana Agencja pośrednictwa kupna i sprzedaży kamienie i majątków ziemskich pod firmą: „FORTUNA“, z dniem dzisiejszym przeniesioną została

na ul. Leona Sapiehy 1. 57

i zamienioną na firmę

## „Providentia“.

Dziękując za dotychczasowe względy i za łaskawie darzone poparcie, a dołożę wszelkich starań, aby i nadal zachować pełne Jej zaufanie.

Nadmieniam przytem, że z prowadzoną nadal przez p. Platona Kurtyłowicza ruską Agencją „FORTUNA“ nie mam nic wspólnego i nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności, za przeprowadzane przez tę firmę transakcje.

Z poważaniem

**Franciszek Kazimierz Muszak,**

11375

właśc. firmy „PROVIDENTIA“,

LWÓW, ulica Leona Sapiehy 1. 57, II. p.

## Walne zgromadzenie „NUZY“.

Powstanie „Nuzy“. — Ciężkie chwile. — Poparcie rządu polskiego. — Działalność „Nuzy“ w chwilach grozy. — Sprawozdanie. — Udzielenie absolutorium. — Wybory uzupełniające.

Lwów, 25. kwietnia.

(§) Największą chyba we wschodniej Małopolsce spółdzielnią jest „Nuza“ tj. Naczelny Urządniczy Związek Apropowizacyjny z siedzibą we Lwowie. Powstał on na gruzach ustryackiej „Nuzy“, która była Naczelnym urzędowym Zakładem apropowizacyjnym. Zakład ten sięga początkami swym jeszcze r. 1915. kiedy to powstawały liczne konsumy urzędnicze, w których pracownicy poszczególnych urzędów usiłowali w drodze kooperatywy dopomagać sobie w codziennym gospodarzem życiu. Z tych to początków powstała w r. 1917 Centrala dla spółdziel. pod nazwą: „Hurtownia Związków gospod. funkcyonar. państw. we Lwowie“, która mimo skromnych funduszy pracowała bardzo wydajnie. Za przyczynieniem się rządu austr. instytucja ta zamieniona została w sierpniu r. 1918 na Naczelny Urządniczy Zakład aprop. „N. U. Z. A.“ z siedzibą we Lwowie i z filią w Krakowie.

Jeszcze od rządu austriackiego otrzymał lwowski zakład tytułem subwencji względnie pożyczki 1.950.000 koron, których użył na urządzenie początkowe i prowadzenie przedsiębiorstwa oraz na przejęcie interesów hurtowni. Przewrót z r. 1918 przeszkodził należytemu rozwojowi zakładu, który ponadto musiał walczyć z ciągłym brakiem funduszy obrotowych. Mimo to zakład po pierwszych kilku miesiącach istnienia zakupił za około 11 milionów towaru, który rozsprzedał pomiędzy konsumy urzędnicze. Następnie zakład za pośrednictwem b. sekcji zaopatrywania pracowników państwowych przy namiestnictwie galicyjskim i przy współdziałaniu zarządu „Nuzy“ skoncentrował 39 konsumów urzędniczych lwowskich i prowincjonalnych, których delegaci na odbytem specjalnem zebraniu uchwalili zawiązanie centrali spółdzielczej nazwanej przy zatrzymaniu dotychczasowej nazwy Naczelnym Urzędniczym Związkiem Apropowizacyjnym. Po dokonaniu wstępnych czynności przejęto majątek i czynności dawniej „Nuzy“, która jako nowy związek rozpoczęła swoją czynność prawdotową z dniem 1 Epca 1920 r. Wobec najzupełniejszej niedostateczności otrzymanych funduszy ze względu na stałą devaluację naszej waluty, Rada Nadzorcza i Dyrekcja Związku postarała się przedewszystkiem o wydatną pomoc ze strony Państwa i uzyskała u ówczesnego ministra skarbu p. Władysława Grabskiego użyczenie pomocy w formie gwarancji państwowej dla pożyczki w sumie 25 milionów, spłacalnej w 5 równych rocznych ratach, począwszy od r. 1921.



# PO RAZ PIERWSZY WE LWOWIE! ATYRACyjny FILM MODO'LODY!

## Gigantyczne arcydzieło Kinematogr. w 7 wielkich częściach pt. LUDZIE NIEPEWNI JUTRA

wyświetlają od poniedziałku 25 bm. kinoteatry MARYSIENKA i KOPERNIK

To wzmożenie środków obrotowych umożliwiło zakładowi wprowadzenie działalności jego na właściwe tory i rozpoczęcie intensywnej i celowej pracy, której chwilowo przeszkadzały znane przebiegi z powodu wojny bolszewickiej, tak, że prawidłowa praca rozpoczęła się dopiero właściwie w ostatnim kwartale 1920 r. W czasie tym „Nuza” obracała pomimo niekorzystnej koniunktury czterokrotnie kapitałem obrotowym, który przyniósł czysty zysk w sumie 856.075 mk. 12 fen., z którego Rada Nadzorcza wydzieliła sumę 100.000 marek i złożyła je 21 marca 1921 w Komitecie plebiscytowym. „Nuza” w czasie tym dostarczyła członkom swoim około 19 wagonów maki, 12 wagonów cukru, 4 wagony ryżu, 10 owców strączkowych, 4 tłuszczu, 6 kasz, 1 mączki kartoflanej, i wypiekła w okresie sprawozdawczym 276.435 bochenków chleba. Równocześnie z akcją żywnościową Rada Nadzorcza i dyrekcyja starały się ze skutkiem bardzo dobrym o utworzenie i rozwój działu odzieżowego i opałowego. Dyrekcyja założyła przy „Nuzie” własny warsztat szewski i własną szwalnię, które w czasie największej grozy wojennej, kiedy całe oddziały armii ochotniczej nie mogły wyruszyć w pole z powodu braku odzieży i obuwi, dostarczały pośpiesznie znacznej części wyrobów dla oddziałów wojskowych, czem dyrekcyja wypełniła bezwzględny obowiązek patriotyczny. „Nuza” przyjęła też zgodnie z życzeniem ogółu pracowników państwowych akcją deputatową, którą rozpoczęła już w r. 1921.

Sprawozdanie z czynności tych przedłożyła Rada Nadzorcza, na której czele stoi kierownik okręgowej dyrekcyi robót publicznych p. inż. Fryderyk Blum, jako przewodniczący i prof. dr. Dołęcki jako zastępca przewodniczącego, wczorajszemu zwyczajnemu walnemu zgromadzeniu, które obradowało w sali kasyna miejskiego pod przewodnictwem inż. Bluma. Po zagajeniu przez przewodniczącego zwołano dyrekcyję z odczytania drukowanego sprawozdania, a dyr. nadz. p. Rybicki i młodziarze dyrekcyi, w skład której oprócz niego wchodził w okresie sprawozdawczym p. Kamiński St., star. r. skarb. Lubieniecki J. s. okr. Paluchowski St. prof. gum. uzupełnił kilkoma jeżdżącymi objaśnieniami poczem rozwinęła się nad sprawozdaniem kilkugodzinna dyskusya, w której zabierało głos kilkunastu mowców, wytaczając szereg żądań i stawiając szereg postulatów. Wszyscy mowcy wyrażali się z największym uznaniem o działalności dyrekcyi, która dołożyła intensywnej pracy i niezwykłych starań, celem jak najszerzego zadowolenia wymogów członków „Nuzy”. To też po przedłożeniu sprawozdania komisji rewizyjnej i przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniem przyjęto je do ogólnej wiadomości, wyrażając podziękowanie tak dyrekcyi jak i Radzie Nadzorczej. Z kolei załatwiono sprawę rozdziału zysków, przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i do komisji rewizyjnej i po uchwaleniu szeregu wniosków zgromadzenie zamknięto.

## Młodziarze handl. przeciw wył. mowi w ustawie o spoczynku niedzielnym.

Lwów, 25. kwietnia.

(mg) Wnieiona do Sejmu nowela do ustawy o spoczynku niedzielnym, domagająca się przedłużenia dnia roboczego w zawodzie handlowym do 10 lub 12 godzin oraz częściowego zniesienia święcenia niedziel i świąt, spotkała się z żywym protestem chrześcijańskiej młodzieży handlowej.

Wczoraj odbył się w lokalu Stow. kupców i młodzieży handl. przy ul. Czarnieckiego i. L. tłumny wiec handlowców przy udziale delegatów kongregacyi kupieckiej. Przewodni-

czył p. Płanowski, obowiązki sekretarza pełnił p. Graszewski. Po wyłuszczeniu sprawy przez prezesa Pol. Związku handlowców p. Władysława Webera, uchwalono następującą rezolucyę, przedstawioną przez referenta:

Zebrana młodzież handlowa obwołga się, na wiecu odbytym w dniu 24. kwietnia 1921 we Lwowie, zważywszy że, jakkolwiek zmiana ustawy uchwalonej przez Wysoki Sejm w dniu 18. grudnia 1919 odnośnie do sprawy godzin pracy w zawodzie handlowym sprzeciwiałaby się wszelkim zasadom społecznej opieki pracy, jako też zasadom socyalnym, dalej zniesienie ustawy w sprawie święcenia niedziel i uroczystych świąt obrz. rzym. katolickiego, uwłaczałoby w najwyższym stopniu uczuciom religijno-narodowym, — uchwała najenergiczniejszy protest przeciw jakimkolwiek zakusom stanu obecnego i prosi Wysoki Sejm, by raczył nad nowelą wnieioną do Sejmu przejść do porządku dziennego, natomiast uchwalić jak najsroższe kary na niestosujących się do już uchwalonej i prawomocnej ustawy.

Do zdania młodzieży handlowej przyłączyli się także reprezentanci kupiectwa. Imieniem kupców przemówił p. Wittek, oświadczając zgodną z rezolucyą opinię — w końcu na wniosek p. Polaka postanowiono zwołać ogólny wiec kupców chrześc. i młodzieży handlowej z udziałem publiczności w celu zaprotęstowania przeciw wyłomowi w ustawie o spoczynku niedzielnym.

## Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) Kandydat na szefa Varsovi. Niektóre organy prasy warszawskiej wymieniają Aleksandra Ładosia naczelnika wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych jako kandydata na szefa przyszłej agencji telegraficznej Varsovia, utworzonej drogą przyłączenia East-Expressu do Pata.

nej Varsovia, utworzonej drogą przyłączenia East-Expressu do Pata.

(PAT) Zafagodzony zatarg. Po długich pertraktacjach wczoraj wieczorem zatarg wynikły między pracownikami Banku handlowego w Warszawie a Dyrekcyą począł dobiegać końca, Zatarg zostanie rozstrzygnięty przez Sąd rozjemczy.

(Telef.) (m) Szef urzędu walki z lichwą w Siedlcach aresztowany. Z rozporządzenia sędziego śledczego aresztowano tu i osadzono w więzieniu b. naczelnika urzędu do walki z lichwą i spekulacyą w Siedlcach, Aleksandra Listowskiego pod zarzutem fałszowania raportów składanych do swoich władz oraz obrazy sądu.

(Telef.) (m) Ulgi paszportowe. Do Warszawy nadeszła wiadomość, że rząd austr. wydał zarządzenie o ulgach paszportowych dla tych obcokrajowców, którzy przybywają do Wiednia, celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Ulgi te uzyskują tylko ci obcokrajowcy, którzy wykażą się w zagranicznych konsulatach austriackich, że zamierzają udać się do Wiednia celem zasięgnięcia porady u lekarzy wiedeńskich. Zarządzenie to wydał rząd austriacki na skutek próśb lekarzy wiedeńskich.

(Telef.) (m) Fałszywe banknoty. Z Budapesztu telegrafują, że pojawiły się tam fałszywe banknoty 1000 kor. i 10.000 kor. Wobec tego banki odmówiły przyjmowania tych banknotów na skutek tego ministerstwo skarbu wyemitowało wspomniane banknoty. Wyemitowane będą od 1. do 15. maja.

## NADESŁANE.

### EMERYT. WYŻSZY URZĘDNIK,

były długoletni szef władzy politycznej zagranicą, lat 47 kawaler, wyznania mojżeszowego, poszukuje miejsca kierownika lub konsumenta prawnego w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Tenże byłby także gotów poślubić pannę lub wdowę do lat 30, będącą właścicielką takiego przedsiębiorstwa lub mającą odpowiedni posag i dającą mu możliwość dalszej działalności tu w kraju na wspomnianem polu. Łaskawe zgłoszenia w drugim wydaniu jednakoż anonimowe, i za załączeniem fotografii, którą się natychmiast zwróci, uprasza się skierować do Administracyi tego pisma pod „Okazicielowi legitymacyi”. — Bezwarunkowa dyskrecya zapewniona. 11405

## Zwycięstwo Pogoni w drugim dniu zawodów.

POGOŃ—POLONIA 3:2 (1:0).

Warszawa, 25. kwietnia.

(Telef.) Wczoraj wystąpiła Polonia w najsilniejszym swym składzie, podczas gdy Pogonia brała środkowego pomocnika, przez co powstała luka, między napadem a p. mocą Pogoni. Mimo to jednak Pogonia górowała nad swym przeciwnikiem

od początku do końca gry, uzyskując trzy cudowne bramki. Gra prowadzona przez Pogonia w nader żywym tempie, wzbudziła entuzjazm u Warszawianów, którzy twierdzili, że podobnej gry w Warszawie nie widzieli. Sędziował p. Grabowski,

## KRONIKA.

### Repertuar teatru miejskiego:

Poniedziałek 25 kwietnia o 7 wieczór „Twarz i maska”, komedia.

Wtorek 26 kwietnia o g. 7 wieczór „Skowronek”, operetka.

(r) Z niedziel. Ubiegła niedziela mimo pogody niepewnej wywabiała na corso mnóstwo osób i to zarówno przedstawiciele płci brzydkiej jak i pięknej. A więc panowie prezentujący z dumą nowe lub też tylko „nicowane” zarzutki i kapelusze a pane w kostiumach i płaszczach przeważnie w kolorze paskowym, drap itp. od których prześlizgnie naby żywe kwiaty odbijają kapelusik koloru maków, bławatów lub.. trawy. Po alejach parków i ogrodów miejskich wielu spacerowiczów, wciągających z rozkoszą w płuca rzeźwą, specyficzną woń z ełen wiosennej. Drzewa okryte już dość dużymi liśćmi, drzewa owocowe podobne do bukietów kwiatnych, białych i blade-różowych, oddający zapach rozkwitłej czeremchy świadczą wymownie o coraz dalszym pochodzie zwycięskiej wiosny. Pod wieczór uraczyło nas niebo dość obfitym deszczem, który nie zdołał jednakże popsuć

indzjom humoru. Wojna nauczyła nas bowiem nieco praktyczności. Pamiętamy więc o tem, że nadto zbyt sucha wiosna nie sprzyja rozwojowi roślinności, jarzyn, zbóż itp.

Z teatru. W najbliższych dniach ukaze się „Białe mazur”, ostatnia nowość Lehara, w tłumaczeniu Marka, ciesząca się niebywałym powodzeniem w Wiedniu i Berlinie, a którą to teatr lwowski pierwszy w Polsce wprowadza na scenę. Piękna muzyka i pomysłowe i brette cechują tę nowość. Dyrekcyja teatru daje tej barwniej operetce nową wystawę dekoracyjną pomysłu pp. Bałka i Polityńskiego. W głównych rolach umiemy publiczności pp. Miłowska, Brzeska, reżyser Kubiński, Polański, Kowalski, Tatrzański, Ewolucya taneczna układu Faliszewskiego z pp. Burkacką i Łozińską na czele. Dyryguje p. Stadler. Dla nas operetka ta będzie specjalnie sympatyczna, gdyż apoteozuje nasz narodowy taniec.

(S.) Z Koła muzycznego, Pieśni współczesnej poświęcony był wczorajszy wieczór Koła muz., czynnego dzięki staraniom prezesa Waltera. W treściwej, pełnej trafnych spostrzeżeń prelekcji podał Walter rozwój pieśni poprzez niemiecką, francuską ku polskiej dając. Prelekcję ilustrował



wokaliście soliści wieczoru p. dr. Zofia Drekslerowa i p. Lipanowicz. P. Drekslerowa posiada miły, dobrze skołowany głos, a wdzięk, z jakim interpretuje dane utwory, jedna jej słuchacza. P. Lipanowicz uczynił duży krok naprzód od zeszłego roku. Głos brzmi znacznie swobodniej i nabrał szlachetniejszego dźwięku. Akompaniowali dr. Steinberger i prezes Walter.

W sobną rocznicę śmierci Napoleona, 5 maja odbędzie się staraniem Związku Literatów polskich, tudzież Kasyna i Koła lit.-art. wieczór, na którym prelekcję o Napoleonie wypowie poeta Artur Cwikowski, zaś w części recytacyjnej, wystawianej muzyka, wezmą udział pp.: Ludwika Czernawa, Janusz Kozłowski, Helena Ottawowa i Irene Trapszo, która w stylowym kostymie wygłosi specjalnie na ten cel napisany wiersz Stanisława Wasylewskiego. O wieczorze tym, który obudził w mieście niezwykle zainteresowanie, zostaną niebawem podane bliższe szczegóły.

(r) Czyżby na pomiatke dawnych „dobrych czasów“? Jak dalece nie dba się u nas o zewnętrzny wygląd miasta i o jego charakter polski, świadczą to, że przy ul. Jagiellońskiej l. 20 i 22, gdzie swego czasu znajdowały się biura c. k. intendatury 2-giej armii, uirzeć można na olbrzymiej bapiz czerwono-czarnego szkła napis „C. k. Intendatura 2-giej armii“, i to nie tylko w języku polskim, ale i... w węgierskim. Uwagę na ten „kwiatek“ zwrócił nam przybyły z Ameryki Polak, który swego czasu walczył w obronie ojczyzny, w szeregach armii Hallera. Wyobrazić sobie można też jego zdziwienie i oburzenie, iż tak mało mieszkańcy nasi starają się o zatarcie śladów, przypominających panowanie zaborky.

(r) Niesmaczny żart. Na jakie głupie i niesmaczne dowcipy wpadają niektóre osoby, świadczy fakt, który podajemy niniejszem do wiadomości ogółu. Oto z biblioteki uniwersyteckiej wezwana została w niedzielę wieczór telefonicznie przez p. J. L., słuchacza praw, miejska straż pożarna. Pożar miał mieć miejsce rzekomo przy ul. Mochnowskiego. Na ratunek wysłano oczywiście natychmiast tren pożarny, wraz z beczkowitzami. Po przybyciu jednakże na miejsce oznaczone skonstatowano po dokładnem przeszukaniu i zbadaniu domu, iż żadnego pożaru nie było. Jak zatem należy nazwać dowcip p. L.? Nie mówiąc już o tem, że naraził on na niepotrzebny trud strażaków, nasuwa się mimowoli myśl, iż o tym samym czasie mógł szaleć rzeczywisty ogień w jakiejś innej stronie miasta, i nie miałoby się możliwości natychmiastowego zlokalizowania go z powodu niedostatecznej ilości koniecznych narzędzi do gaszenia oraz koni, na których brak cierp straż pożarna chronić. Przeciw p. L. wniesione zostanie przez naczelnictwo straży pożarnej doniesienie karne.

Samobójstwo starosty w Kamionce Strumiłowej. Wczoraj dokonał samobójstwa przez podcięcie gardła brzytwą starosta w Kamionce Strumiłowej p. Dankusza. Przyczyną odebrania sobie życia był silny rozstrój nerwowy. Swoje stanowisko w Kamionce Strumiłowej zajmował dopiero od kilku dni.

(—) Mili goście. Wczoraj rodzina Bernerów, zamieszkała przy ul. Lyczakowskiej, składająca się z czterech osób postanowiła odwiedzić znajomego krawca Ozyasza Schechnera, zamieszkałego przy ulicy Ormiańskiej l. 16. Ponieważ Schechner bieżącego roku podczas świąt z powodu „ciężkich czasów“, postanowił nie przyjąć tak licznych gości, przeto zamknął przed nimi drzwi, pozostawiając w mieszkaniu wraz ze swym siostrzeńcem Markusem Einera, który przyjechał do niego z Krakowa w odwiedziny. Taka gościnność Schechnera nie podobała się przybyłym i dlatego postanowili dostać się do wnętrza mieszkania za wszelką cenę. Wybili więc szyby i wyłamali drzwi, a następnie zażądali od Markusa Einera pieniędzy pod zagrożeniem że go zabiją. Gdy żądaniu ich odmówił Elner, wówczas Schmidt i Józef Bernero wie pobili go po głowie żelazną sztabą. Na Schechnerze zaś, który rzył się za siostrzeńcem połamali tasę i po ubezwładnieniu go zabrali mu z marynarki portfel z 20.000 mk. i różnymi zapiskami. — Wreszcie goście zabrali mu kapełusz i rękawicę i opuścili niezadowolone mieszkanie znajomego krawca.

Epilog tej wizyty, o której zawiadomił Schechner policję, rozegra się w sądzie.

(—) Zapobiegliwy. Starszy posterunkowy policji Michał Burzyński przytrzymał wczoraj rano w bramie realności przy ul. św. Marcina l. 124, jeńca 28-letniego Jana Berezowskiego, przebywającego stale w barakach JUR przy ul. Jamowskiej. Berezowski niosł worek z kolegą. Kolega na widok Burzyńskiego zbiegł, a Berezowski tłumaczył się, że worek pomógł nieść człowiekowi, którego nie zna. W worku znalazłono piaszczony samochód mały używany, 4 węże gumowe, obcegi do robót przy prądzie elektrycznym, a w kieszeni 2 sztaby żelazne do nakładania gum na koła samochodów oraz portfel z 75 m. i zapiskami. Ponieważ Berezowski nie chciał wyjawić nazwiska swego towarzysza, który rzekomo miał mu dać worek, a sam wkrótce ma odjechać do domu przeto oddano go do aresztów. Po zamknięciu Berezowskiego zgłoszono wkrótce kradzież 4 węży i innych rzeczy wartości 28.000 m. w garażu pałacu Potockiego. Śledztwo zatem wkrótce wyświetli kto jest sprawcą kradzieży.

(—) Nieszczęście idzie w parze. Na szkodę Jana Bojarskiego, właściciela realności przy ul. Stryjskiej l. 46, który przed kilku dniami u siłował sobie odebrać życie podczas urzędowej u niego konfiskaty mięsa z dorżniętej krowy, — skradziono z pastwiska konia wartości 50.000 m. Jak już wspominaliśmy Bojarski obecnie leży ciężko chory w szpitalu wskutek rany, zadanej wystrzałem z rewolweru w zamiarze samobójczym.

Ważne zgromadzenie Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polskim odbędzie się 25. bm. o godz. 6 wecz. w sali Polskiego Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza l. 9.

## Kawiarnia „Royal“ nie została sprzedana.

W artykule p. t.: „Kawiarnie znikają“, mieści się wzmianka, że jakaś firma królewiecka wynajęła „po zapłaceniu grubego odstepnego“, kawiarnię „Royal“. Współwłaściciel kawiarni „Royal“ p. Tureltaub prosi nas o sprostowanie wiadomości powyższej w ten sposób, że kawiarnia „Royal“ nikomu sprzedana nie została, a wszelkie zabiegi w kierunku kupna tejże kawiarni są zupełnie bezcelowe. 11401

## UWADOMIENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że spółkę z p. Franciszk. Muszakiem całkowicie rozwiązałem i że koncesji. Agencja dla transakcyj majątkowych (pośrednictwo w kupnie i sprzedaży kamienic i dóbr ziemskich) pod zaprotokolowaną obecnie firmą: 11364 „FORTUNA“ od dnia 1-go kwietnia 1921 sam wyłącznie prowadzę. P. KURYŁOWICZ.

## Ekonomista.

W SPRAWIE RUCHU PACZKOWEGO Z ZAGRANICĄ.

Warszawa, w kwietniu.

Z ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie nadeszło do Stow. Kupców Polskich następujące wyjaśnienie: Czeskosłowacki zarząd poczt-

wy zgodził się na zaprowadzenie pocztowego wzajemnego obrotu paczkowego z Polską. Obecnie prowadzi się remont baraku w Krakowie na dworcu dla pocztowego urzędu wymiany i po ukończeniu nastąpi zaraz otwarcie ruchu z tym krajem. — Prócz tego zaprowadzony będzie ruch paczkowy z Austrią, Anglią, Niemcami i ewentualnie z Rumunią i Węgrami.

Ogólnego ruchu paczkowego zagranicznego przed ustaleniem granic państwa i przed ulepszeniem się waluty, ew. przed zmianą waluty zaprowadzić nie można. Zarząd pocztowy niema do tego lokali na pocztowe urzędy wymiany, budować ich także nie może przed ostatecznym ustaleniem granic Polski. Możliwe będzie to dopiero wówczas, gdy skierowany zostanie ruch pocztowy na Gdańsk, gdzie Polska po zawarciu umowy z wol. miastem Gdańskiem pocztowy urząd wymiany urzędzi.

Zaprowadzenie ruchu paczkowego wyłącznie z Francją możliwe będzie dopiero po otwarciu takiego ruchu z Niemcami.

Ruch paczek z Francji przez Czechosłowację kosztowałby bardzo dużo i ze względu na niski i zmienny kurs marki polskiej przynosiłby skarbowi państwa kolosalne straty. Polska bowiem musiałaby płacić za przewóz każdej paczki 5-cio kilogramowej tyle razy po 50 centymów w złocie, przez ile krajów przechodziłaby paczka. W tym wypadku musiałaby płacić po 50 centymów Francji, Szwajcaryi, Austrii i Czechosłowacyi, czyli razem dwa franki w złocie.

Natomiast przewóz paczek z Francji przez Niemcy będzie kosztował tylko 1 franka, co stanowi oczywiście znaczną różnicę.

## Kronika sportowa.

Wisła — Czarni 2:1 (1:1).

Lwów, 25 kwietnia.

Przed bardzo licznie zebraną publicznością, mimo niepewnej pogody, doświadczyliśmy coraz większego zainteresowania piłką nożną we Lwowie, odbył się wczoraj match pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. W „Wisła“, mimo zapowiedzi przyjazdu z kompletną drużyną pierwszą, widzieliśmy kilku graczy rezerwowych, co z całą stanowczością napędnąć musimy. Publiczność lekceważyć nie wolno: przychodzi ona na zawody, płacąc drogie wstępy, a za swoje pieniądze chce też widzieć dobrą grę; powinny o tem kluby pamiętać, w przeciwnym razie zniechęcą publiczność do uczęszczania na zawody sportowe.

O przebiegu gry wiele niema co pisać, gdyż „Czarni“, grając pierwszy swój match w sezonie obecnym byli wcale nie zgrani, „Wisła“ zaś nie pokazała nam tej gry, jakiejśmy po niej się spodziewali. „Wisła“ górowała całkowicie techniką, szczególnie wyróżniał się na tem polu Śliwa. U „Czarnych“ bardzo dobrym był bramkarz Winnicki, właściwie jedyny dobry wczoraj gracz w drużynie, nie mówiąc o Bilorze, który w drugiej połowie gry nie mógł brać udziału, tak, iż „Czarni“ dokończyli gry w 10-ciu ludzi.

Pierwszą bramkę strzelił Kowalski z „Czarnych“ w piątej minucie, wyrównał Bohdan w 30ej. Rezultat do pauzy 1:1. W 13 minucie rugiej połowy „Wisła“ uzyskuje z rzutu karnego decydują o zwycięstwie bramkę, gdyż taki sam rzut został nieco później przez „Czarnych“ niewykorzystany.

Sędziował kpt. Dudryk, któremu poradzić można nie pozostawać zanadto w tyle za piłką, a biedz z nią na równej linii. W ten sposób z pewnością więcej by wczoraj foulów zauważył M. Szlessler.

## Katastrofa w kopalni.

5 ciężko, 8 lekko rannych.

Wiener Neustadt, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) W kopalni węgla w Grünbach wybuchł onegdaj w szybie „Ryszard“ olbrzymi pożar. Eksplozja nastąpiła prawdopodobnie skutkiem zapalenia się miału węglowego. Rannym udzielił natychmiastowej pomocy lekarz kopalniany. Ogólna ilość rannych wynosi 13, z tych



5 osób odniosło ciężkie, 8 lekko poparzenia. Praca w kopalni: Idzie dalej zwykłym trybem.

### 109.000 koron skonfiskowanych przez fałszywą kom syę.

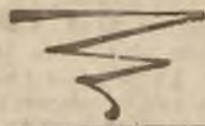
Wiedeń, 24 kwietnia.

(r) Coraz częściej padają ofiarą pomysłów oszustów cudzoziemcy nie znający stosunków danego miasta, do którego przybywają. I tak onegdaj wyszedł na dworcu południowym kupiec

Cwetko Karan, Jugosłowianin, który przyjechał przed kilku dniami do Wiednia w roli agenta podróżującego pewnej firmy zagrzebskiej. W ręku trzymał pakiet zawierający 409 tysięcy koron austriackich. Gdy wyszedł z westybulu kolejowego, przystąpiło doń trzech mężczyzna. Dwaj z nich byli w ubraniu cywilnym, trzeci nosił coś w rodzaju uniformu: płaszcz koloru kaki i czapkę oficerską dawnego kraju. Pseudo-oficer przedstawił się jako kontroler, obaj cywili zaś jako agenci kryminalni.

Wzięli Karana ze sobą i podprowadzili do

poczekalni kolejowej. Tutaj odebrali mu z rąk pakiet i skonfiskowali tych 409 tysięcy koron. Na blankiecie wystawili Karanowi potwierdzenie odbioru. Blankiet nosi stampilię nieistniejącego de facto „krajowego rządu finansów w Wiedniu”. Sledztwo za sprawcami oszustwa w toku.



Wyjaśnienie i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bez latnie w Administracji, Lwów, Sokola 4

## OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEN otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

### POSADY I PRACE

Koncyplent do samodzielnego prowadzenia kancelaryi na prowincyi, poszukiwany. Blizsza wiadomość ulica Dąbrowskiego 10, parter, od 3-6. 11052

Student z Politechniki poszukuje u inżyniera lub geometry zajęcia wchodzącego w zakres miernictwa. Zapłać według umowy. Lask. ogłoszenia poste restante Lwów, „Telegraf”. 11332

Magistra farmacyi poszukuje apteka w Mościcach. 11329

### ROBIMY

**Kapelusze** siemiane, jedwabna, przerabia modnie, tanio Teplinska, Kopernika 1, nad apt. ką Mikolascha. 10974

Akuszerka przyjmuje panie na czas słabości i udziela porad. Dyskrecya. Lwowskich Dzieci 7 (d. Polna). 11235

Schlichter Zofia, Gródecka 10, bezustannie oszukuje znajomych, przed stawiając się za moją żoną. Ona nigdy nie była, ani nie jest moją żoną. Dr. Buchwald. 11302

Przyjmę panów na obiady po przystępnych cenach. — Berezowa, pl. Smółki 5, IV. p. 11334

Najtańszy warsztat reperacyjny dla wodociągu i gazu — poleca Iwanicki, Mochnackiego 6. 11381

# Reklama jest dźwignią

Handlu i Przemysłu

### MIESZKANIA, LOKALI, SKŁADY

Willa w Brzuchowicach do najęcia wzamian za pokrycie dachu blachą. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Józefa Kocha, Lwów, ul. Sykstuska 17, między g. 3 a 6 pop. 11383

### KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kredensy, lustra, biurka, garnitur saonowy klubowy i fotel, łóżka z materacami do nabycia w magazynie kupna i sprzedaży, Sapieny 41. 11260

Naszyna Singera, nożna, do sprzedania, ul. Lyczakowska 105. 11291

Lok. mebla 12 HP. nowa, natychmiast do sprzedania. Wiadomości o.ład drzewa, Lwów, ul. Żółkiewska 79. 11365

Biuletyn dzieł naukowych, historycznych, podróżniczych i artystycznych w Meyera, Brahma Th. orleben, Th. era, historia rewolucyi i cesarstwa do sprzedania. Akademicka 3. zarząd dentystyczny, od 10-5. 11387

Dolną krowę sprzedam. Czajka, Winniki. 11386

**Plac 10-morgowy sprzedam** pod Lublinem, w wysokiej kulturze z bardzo obszernymi nowymi budynkami gospodarczymi, domem mieszkalnym, oraz kompletnymi zasiewami, w tym półtora morga młodego ogrodu owocowego. — Adres: Lublin, Al. Je. Racławickie Nr. 4 m. 5, codziennie tylko od godz. 7-mej do 9-tej po południu. 11371

Kapelusze męskie i damskie w najlepszych gatunkach i w wielkim wyborze poleca I. Kraj. Fabryka Kapeluszy **Rudolfa No welta** Lwów, ul. Baionowa 3. Fabryka przyjmuje wszelkie męskie kapelusze do przera biania, które bardzo starannie i modnie wykonuje 9751

**Motory „DIESLA”** 20 i 50 HP.

Garnitury młoc. rnisne. — Maszyny i narzędzia do obróbki drzew. — Maszyny i narzędzia do obróbki metalu. — Wszelkie inne maszyny i artykuły żelazne poleca hurtownie i detalniez. **A. M. KIERSKI** Skł. z ogr. odp. Lwów, ul. Kopernika 4. Na żądanie wysyła się cenniki. 11314

### CZAS

ODNOWIC

PRZEDPŁATĘ!

## LICYTACYA DOBROWOLNA

pod zarządem **HALI AUKCYJNEJ** odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 2 po poł. przy ul. Piaskowej 11, Budynek Akademii Sztuk pięknych. Licytowane będą: jadalnie, meble antyczne, obrazy, porcelana, kryształy, broń, makaty i dywany, cyna i miniatury. — Dla Panów Fotografów kilka aparatów fotograficznych i rozmaite części składowe. — 11351

## Atest.

*Na podstawie analizy pobranych przez nas prób, jak również stwierdzenia na miejscu, oświadczamy, że wino musujące (szampan) firmy **Carnier et Cie. we Lwowie (Zniesienie)** jest winem wyrabianem w zupełności na sposób musujących win francuskich w Reims, Epernay i Aty, a że składem chemicznym, oraz jakością, równa się winom francuskim, przeto wykazuje dowodnie podniesienie się naszego przemysłu w tym kierunku, przez co import zagraniczny można uważać za zbyleczny.*

Lwów, dnia 21. 1921.

*Solony Rubenbauer,*  
chemik miejski

*Eugeniusz Poluszyński*  
państwowy inspektor piwnic  
i zaprz. znawca sądowy dla  
wina i gospodarki piwniczej

L. rep. 98L

Poświadczam niniejszem, że znał mi osobiście obaj zamieszkali we Lwowie Wielmożni Panowie Dr. Henryk Rubenbauer chemik miejski i Eugeniusz Poluszyński państwowy inspektor piwnic. — powyższy dokument wobec mnie własnoręcznie podpisali. —

We Lwowie dnia dwudziestego pierwszego marca roku tysiąc dziewięćsetnego dwudziestego pierwszego.



*Michał Karwan*  
Zastępca notariusza

Stanisław Holuba we Lwowie, mianowany  
dekretem Sądu okręgowego we Lwowie  
z d. 24. 7. 1921. Prez. 100

# „OLKUSZ”

## NACZYNNIA EMALIOWANE

EN GROS  
WYROBU OLKUSKIEJ FABRYKI  
SĄ DO NABYCIA W FIRMIE 11316

## EXPORT - IMPORT

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.  
LWÓW, UL. TRZECIEGO MAJA 5.



**TRUSKAWIEC****ZARZĄD ZDROJOWO-KAPIELOWY (Małopolska)**

OTWARTY w roku bieżącym

**od 14. maja do 10-go paźdz.**

Bezpośrednie połączenia kolejowe z Krakowem, Warszawą, Lublinem i Lwowem.

Stacya kolei, poczta, telegraf i telefon w centrum Zakładu. Najdogodniejsze leczenie w sezonie pierwszym od 14. maja do 20. czerwca. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela odwrotnie 11400

**ZARZĄD ZDROJOWY.****WĘGIEL**dostarcza Biuro węglowe **Jana Mikuszczyńskiego**, Lwów, ul. Killińskiego 1. 11311**OBRACZKI ŚLUBNE!**

sprzedaje najtaniej 11237

**H. GUTTERMANN**, Lwów, Sykstuska 1. 14.**TARCZÓWKI do Pendzli**murarskich i malarskich, jakoteż wszelkiego rodzaju deszczulki szrotkarskie wyrabia i ma na składzie **PAROWA STOLARNIA I FABRYKA POSADZEK M. Grünberg**, Kraków, ulica Tatarska 1. 3. 11320**Zaraz do sprzedania**

większą ilość gotowych drzwi i okien nadających się do budowy wiejskich jakoteż miejskich

**M. GRÜNBERG**  
PAROWA STOLARNIA I FABRYKA POSADZEK  
Kraków, ul. Tatarska 3. 11319**DLA ODBUDOWY KRAJU**

zaraz dostarczy 11388

50 szt. kompl. pomp studziennych  
**RURY, ŁĄCZNIKI, CYLINDRY, SI-TA** w wielkiej ilości na składzie. Wiercenie nowych studziń, odbudowa starych — wykonuje firma**Franciszek DOMINIK**Lwów, ul. 29 Listopada 37.  
WARSTATY Kr. Leszczyńskiego 1.  
FILIA: Tarnopol, Tarnowieckiego 20.

Pierwszorzędna firma spedycyjna poszukuje buchaltera-bilansisty, panny piszącej na maszynie, stenografistki, 2 praktykantów i młodego służącego. Zgłoszenia pod „Światowa firma“, Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 11349

**„Fortuna“**Konc. Agencja dla transakcji majątkowych  
firma protokołowanaul. Frydrychów L. 8, trzecie piętro,  
urzęduje w godz. od 8—10 i 3—6.Ma na sprzedaż kilkanaście kamienic —  
willi, majątków ziemskich i parcel,Przyjmuje również w Komis  
wyżej podane objekta. 11356**REKLAMA**

jest dźwignią handlu i przemysłu

**Dachówki**asbestowo-cementowej „Wiek“,  
(wyłączne zastępstwo fabryki JANA JACKA  
i Spki w Ogródzieńcu, Kongresówka) papy,  
gontów, wapna, gipsu i innych materiałów  
budowlanych — dostarczają natychmiast 10836**HORSZOWSKI i S-ka**  
Lwów, ul. Bourlarda 1. 3.**Bacznosc cyklisci!****ROWERY** orygin. Pucha i Waffentraas nowe, płaszcze,  
węże, pompy nożne od Mk. 240 i wyżej, oraz części  
składowe do tychże. Gumy do wózków dzieciennych, kie-  
szonkowe lampki elektr. i baterye, zapalniczki i krzemie-  
nie — poleca po cenach konkurencyjnych tylko firma:**Jakób ROSENMAN**

Lwów, ul. Akademicka 1. 26.

Przyjmuję rowery i gramofony do naprawy. — Kupuję  
płyty gramofonowe. 11166**ZA BRYLANTY**złoto, srebro, platynę, płaci bezwarunkowo najwięcej!  
**J. A. WOLF**, jubiler, Lwów, Sobieskiego 2. 10333**ODCISKI**, brodawki i skórę zgru-  
białą na podszwach bezpowrotnie i  
bez bólu usuwa „**KLAWIOL**“. Wyrób  
farm. labor. „**Ap. Kowalski**“ w War-  
szawie. Sprzedają wszystkie apteki i  
składy apteczne. Hurtownia sprzedaje:  
Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Mało-  
polską f. „**OZON**“, Hurtownia Materiałów apte-  
cznych, Lwów, Kollataja 8. 9112

Ważne dla przemysłu młynarskiego!

**IHIG** Nadeszły oryginalne szwajcarskie  
płótna petlowe marki **REIFF-  
FRANK** we wszystkich numerach.Gener. zastępstwo na Rzeczposp. Polską  
**IHIG**, Lwów, Podlewskiego 8/II. 10993**Kosy** styryjskie firmy Piesslinger wielkości 70—80 cm. w ilości około  
10.000 szt. **Sierpy** Rädtenbachera w ilości około 1.000 sztuk sorto-  
wanej wielkości. **Mleczarskie separatory** z szybko-  
ścią po 40 litrów na godzinę firmy Geiss. **Noże do siecz-  
karń** T H 3 i N M kilka tysięcy sztuk. **Plewniki rę-  
czne** żelazne „Handrübentätter“ do buraków w ilości 100 sztuk. —  
**Miocarniane garnitury** noże z wytrzeszczami z 2  
lokomobilami o benzynowych motorach o sile 5 H. P. „Romarsa“ amery-  
kańskiego systemu I. H. 9. 11290Sprzedaje ze swych skła-  
dów we Lwowie z natych-  
miastowym odbiorem firma „**ŁUK**“ Spółka przemysłowo-handlowa  
ul. Kościuszki 1. 1a.**STRECO**TELEFON  
4903/7111HANDELS- U. WARENVERKEHRS-  
GESELLSCHAFT  
ZENTRALE · WIEN · SCHOTTENG. 31.  
TELEGR. ADRES  
STRECO · WIEN**HAMBURG ---- BUDAPEST ---- AGRAN****ODDZIAŁ BANKOWY I GIEŁDOWY**załatwia wszelkie transakcje bankowe,  
finansowanie, lombardy i t. p. 0000**ODDZIAŁ MACZNY I PASZ**dostarcza bez przerwy wszelkie gatunki  
pasz z bezpośrednich węgierskich i ame-  
rykańskich zastępstw. 0000000000**ODDZIAŁ RYŻOWY**dostarcza bez przerwy wszelkie gatunki ryżu,  
Saigon, Brasil, Burma itp. loko polska stacya.**ODDZIAŁ CHEMICZNY**

dostarcza z własnej fabryki chem.-technicz. wyroby

**ODDZIAŁ PRZEMYSŁOWY**

papier, papa, szkło, metale 000 11357